

KS. ŁUKASZ PONDEL

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego
Wyższe Seminarium Duchowne w Kaliszu

Hermeneutyka symbolu w ujęciu Paula Ricoeura¹

Streszczenie: W swojej rozprawie zatytułowanej *Symbol daje do myślenia* Paul Ricoeur trafnie zauważył, że symbol jest czymś pierwotnym wobec każdego myślenia, czymś danym. Aby podjąć temat hermeneutyki symbolu, czyli zacząć o nim myśleć, trzeba pokonać krętą drogę myślenia: najpierw metodycznie wyodrębnić z pojęć to, co istotne w symbolu (ejdetyka), następnie odsłonić jego spoistość i całość (fenomenologia), by ostatecznie poddać krytyce i zacząć o nim właściwie myśleć (hermeneutyka). Tak zarysowana droga Ricoeurowskiej hermeneutyki symbolu stała się współczesną próbą poszukiwania filozofii z jej czterema zadaniami: zrozumieniem, odsłonięciem, krytyką i teorią. Autor nie daje się zamknąć w czystym formalizmie, statystykach, zaczyna szukać źródła w najbardziej pierwotnych doświadczeniach człowieka, w tym co nazywamy „przedzrozumieniem”. By nie zatrzymywać się jedynie na dociekaniach i czystych spekulacjach, Ricoeur posłużył się symbolem zła. Zaczynając od pierwszego upadku Adama, pokazał, jak w człowieku dokonuje się odmitologizowanie sensu, czyli przeniesienie upadku Adamowego na każdorazowe ludzkie intymne „ja”, w którym toczy się nieustanna walka, nieustanny wolny wybór. Dla niego życie jest ciągłym dynamis, ciągłym odmitologizowaniem symboli, ciągłą drogą między fenomenologicznym oglądem, a własną dziejowością, własnym stawaniem się. Tak zarysowana filozofia w ujęciu hermeneutycznym w drodze do sacrum stanowi podwaliny pod Ricoeurowską fenomenologię religii.

Słowa kluczowe: ejdetyka, fenomenologia symbolu, hermeneutyka symbolu

*„Żyjemy w świecie symboli,
a świat symboli żyje w nas”²
Jean Chevalier*

¹ Paul Ricoeur (1913-2005), francuski myśliciel protestancki, czołowy przedstawiciel hermeneutyki fenomenologicznej, zafascynowany problemem człowieka, poczuciem winy, tematyką zła oraz zagadnieniami wiary i niewiary. W swoich dociekaniach dążył do ubogacenia klasycznej filozofii, stąd powiązał ze sobą kartezjanizm, fenomenologię, psychoanalizę, semiotykę, religioznawstwo, teologię i egzegezę Pisma Świętego. Za cel filozofii uznał interpretację języka, szczególnie symbolicznego. Por. S. Kowalczyk, *Drogi ku Bogu*, Wrocław 1983, s. 252-253.

² W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 7.

Wprowadzenie

Hermeneutyka symbolu, temat, który na pierwszy rzut oka brzmi oryginalnie, to jednak stanowi niewielki fragment myśli Ricoeurowskiej będącej nowatorską próbą pogodzenia hermeneutyki z filozofią tak, aby refleksję filozoficzną ukazać w hermeneutycznej postaci. Mimo wszystko jest to bardzo oryginalne podejście, które w głębszym przedstawieniu ukazuje w Ricoeurze człowieka wrażliwego, ekspresyjnego, a na dodatek zdrowo myślącego. Śledząc jego tok myślenia, można zauważać z oddali nurtujące go pytanie: Co tak naprawdę jest przed każdym myśleniem? - niech ono będzie punktem wyjścia do niniejszej pracy.

W swojej rozprawie zatytułowanej „Symbol daje do myślenia” Ricoeur zauważył, że symbol jest czymś pierwotnym wobec każdego myślenia, czymś danym. Aby zacząć myśleć o symbolu, trzeba pokonać pewną drogę myślenia, czyli metodycznie wyodrębnić z pojęć to co istotne w symbolu (ejdetyka), następnie odsłonić jego spoistość i całość (fenomenologia), by ostatecznie poddać krytyce i zacząć o nim właściwie myśleć (hermeneutyka). Tak zarysowana droga Ricoeurowskiej hermeneutyki symbolu stała się współczesną próbą poszukiwania filozofii. „Mam zamiar zbadać tu drogi otwarte przed filozofią współczesną przez coś, co można by nazwać szczepem problemu hermeneutycznego, dokonany na metodzie fenomenologicznej”³, miał powiedzieć kiedyś Ricoeur. Choć droga ta za punkt wyjścia obiera spekulację, to jednak z biegiem czasu zacznie przeradzać się w typowy dla niego język ekspresyjny⁴.

1. Ejdetyka⁵ symbolu

Ejdetyka według różnych interpretacji stanowi pierwszy kontakt z przedmiotem, wyodrębnia z pojęć to co istotne i ważne, by dalej dotrzeć do istoty rzeczy, a w dalszej kolejności ma prowadzić do hermeneutyki (interpretacji). Etymologia słowa „hermeneutyka” niesie ze sobą nie tylko ciężar źródłowy, ale i ciężar pojęciowy. Nazwa pochodzi od Hermesa, posłańca bogów, któremu zawdzięcza się wynalezienie języka i pisma⁶. Jest metodą, dzięki której można interpretować istotę pojęcia. Hermeneutyka staje się dla współczesnej myśli platońskim „rydwanem”⁷, który pozwala zajrzeć choć na chwilę do świata idei, arystotelesowskim *metaphisicos* z wrodzo-

³ M. Philibert, *Paul Ricoeur, czyli wolność na miarę nadziei*, Warszawa 1976, s. 7; Por. M. Bała, *O możliwości hermeneutycznej filozofii religii. Propozycja Paula Ricoeura*, Warszawa 2007, s. 52-55.

⁴ Por. M. Bała, *dz. cyt.*, s. 85.

⁵ Pojęcie to wprowadził do swojej filozofii E. Husserl, jako poszukiwanie cech stałych, bez badania zjawiska w jego konkretnym ukształtowaniu, a jedynie ukazanie jego istoty. Por. E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, Warszawa 1982, s. 99-105.

⁶ A. Veraart – R. Wimmer, *Hermeneutyka*, w: *Wokół rozumienia. Studia i szkice z hermeneutyki*, „Teksty filozoficzne” 1993, Kraków 1993, s. 9.

⁷ Por. Platon, *Fajdros*, 25B-25C, w: Tenże, *Dialogi*, t. II, Kęty 1999, s. 140.

nym pragnieniem poznania⁸, kartezjańskim *cogito*⁹ otwierającym „drzwi” do świata kantowskich sądów analitycznych i syntetycznych¹⁰, by na końcu z husserlowską fenomenologią wejść w sferę „naoczności”¹¹ jako najbardziej pierwotnego oglądu rzeczy, by poza niego już dalej się nie cofnąć.

Wróćmy jednak do tematu. Ejdetyka jest wynikiem ludzkich dociekań, wynikiem segregacji pojęć tak, by wydobyć z badanego przedmiotu istotę znaczenia¹². W niniejszej pracy badanym przedmiotem będzie symbol, nie jako konkretna rzecz, ale jedynie jako pojęcie, dające możliwość zdobycia narzędzi, pozwalających zrozumieć, czym jest każdy symbol.

Jak więc wygląda dla naszego autora struktura symbolu? Każdy symbol jest znakiem, gdyż udostępnia w sobie noszony sens, jednak nie każdy znak jest symbolem. Przestaje nim być, kiedy poza dosłownym sensem zaczyna ukazywać się drugi sens, sens ukryty¹³.

Etymologia słowa „symbol” odnosi się do starogreckiego pojęcia *symbolon*, którym nazywano rozłamany na pół przedmiot, wykonany na przykład z metalu, kości, wypalanej gliny lub jakiegokolwiek innego trwałego materiału. Każda połowa stanowiła rozpoznawczy znak dla dwóch osób związanych jakimś interesem, umową lub pokrewieństwem. Połączenie obu części, które miała każda ze stron, stanowiło podstawę do tego, aby obdarzyć drugą stronę zaufaniem. Symbole wyrastały z danej epoki, są efektem ludzkiej historii, zmagania, a nawet dramatów. Można je podzielić na dwa rodzaje: na znaki konwencjonalne, czyli flagi, herby, litery, cyfry, znaki fabryczne, drogowe oraz na przedmioty, pojęcia, wyobrażenia, lub przeżycia związane ze sobą i z podmiotem jakimś stosunkiem¹⁴.

Uwidacznia się w ten sposób różnica zachodząca między znakiem i symbolem. Sens dosłowny znaku odwołuje do sensu ukrytego, a dosłowność znaczeniowa znaku otwiera drzwi głębi symbolu. Przejście od sensu dosłownego do sensu ukrytego dokonuje się dzięki analogii, która w tym przypadku jest „rozumowaniem pozbawionym wniosku”¹⁵. Jeden sens nie może istnieć bez drugiego, bo to właśnie sens dosłowny dzięki analogii twórczej wprowadza w świat symbolu. Znaki konwencjonalne nie noszą w sobie sensu ukrytego, rozumie się je dosłownie. Jednak *per analogiam*, gdy nada się im inny sens, głębszy, zaczynają przenosić do sfery ukrytej. Mity, choć są symbolami wymyślonymi, to jednak jako opowieść stanowią pogłębienie

⁸ „Wszystkim ludziom wrodzone jest pragnienie poznania”. Arystoteles, *Metafizyka*, Warszawa 2003, s. 3.

⁹ Por. R. Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii*, Kęty 2001, nr. 17-23; 25-26, s. 42-47. Por. E. Husserl, dz. cyt., s. 35-38.

¹⁰ Por. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, Kęty 2001, s. 59-67. Por. P. Ricoeur, *Symbol daje do myślenia*, w: Tenże, *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, Warszawa 1975, s. 22.

¹¹ Por. E. Husserl, dz. cyt., s. 1-2.

¹² Por. P. Ricoeur, *Symbol daje do myślenia*, s. 10.

¹³ Por. tamże, s. 11.

¹⁴ Por. W. Kopaliński, dz. cyt., s. 7.

¹⁵ P. Ricoeur, *Symbol daje do myślenia*, s. 10.

ludzkiego doświadczenia. Mimo, że mówią o postaciach archetypicznych, stanowiących pewien ideał człowieka, przywołują na myśl te doświadczenia, z którymi tak naprawdę zmagają się każdy człowiek¹⁶.

Symbol pierwotnie wyrastał z alegorii, która w starożytności była retorycznym i literackim sposobem tworzenia pseudosymboli, a dokładnie przekładem mitów na opowieści, kryjących w sobie zamaskowaną filozofię. Droga alegorii do symbolu była bardzo długa, wiązała się bowiem z odkrywaniem prawdziwego znaczenia. Alegoria według Ricoeura była pierwotną formą hermeneutyki, którą stosowano do momentu wyjścia na światło dzienne symbolu¹⁷.

Alegoria jako sposób kamuflażu znaczenia oraz próba wydobywania go na zewnątrz była zabiegiem, egzegezą, hermeneutyką symbolu, który jako ukryte znaczenie był wydobywany. Pionierem w pojmowaniu symbolu był dla Ricoeura Eliade, „dla którego symbolami były znaczenia analogiczne, samorzutnie ukształtowane i dane”¹⁸. Alegorie w starożytności przyjęły formy mitów, opowieści rozgrywających się w danym czasie i w danym miejscu. Istotą tego rodzaju symbolu było ukazanie pierwotnych cech człowieka, jego uczuć, myśli oraz relacji¹⁹.

2. Fenomenologia symbolu

Fenomenologia to pojęcie typowo Husserlowskie, przejęte przez Martina Heideggera²⁰ oraz późniejszych filozofów. W swoich założeniach fenomenologia jest filozofią i metodą badawczą wychodzącą od ludzkiej naoczności, pierwszą obserwacją przedmiotu oraz podmiotu obserwującego. Husserl zauważa, że filozofia nie wniknęła dotąd w sferę *praxis*, sferę przedrefleksyjnego doświadczenia. Zaprasza filozofów, by „wzorem Greków zawrócili do rzeczy samych i odtwarzali mozolnie ogrom bytu w oparciu o własną intuicję”²¹. Poświęcił całe swoje życie poszukiwaniu niezliczonych procedur, które umożliwią powrót do punktu, z którego powinno zaczynać się filozofowanie, do doświadczeń i przeżyć, w których tkwi sens rzeczy²². Uczeń Edmunda Husserla, Martin Heidegger, poszedł dalej, gdyż zauważył, że filozofia mistrza nie wykracza poza arystotelesowską relację podmiot-przedmiot. Zaproponował, aby poznanie ująć jako sposób bycia zakorzeniony w sposobach in-

¹⁶ Por. P. Ricoeur, *Hermeneutyka symboli a refleksja filozoficzna - I*, w: Tenże, *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, s. 31-32.

¹⁷ Por. P. Ricoeur, *Symbol daje do myślenia*, s. 12-13.

¹⁸ Tamże, s. 14.

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Ten niemiecki filozof żyjący w latach 1889–1976, w swojej najsłynniejszej książce *Bycie i czas* (*Sein und Zeit*), nakreślił fenomen *bycia* jako najbardziej podstawowy przejaw jestestwa, stojący u progu wszelkiej ludzkiej egzystencji. „Jestestwo określa siebie jako byt zawsze na podstawie możliwości, którą ono *jest* i którą w swym byciu jakoś rozumie. Taki jest formalny sens ukonstytuowania egzystencji jestestwa”. M. Heidegger, *Bycie i czas*, Warszawa 2004, s. 55. Por. P. Ricoeur, *Symbol daje do myślenia*, s. 22-23.

²¹ P. Ricoeur, *Egzystencja i hermeneutyka*, s. 310.

²² Por. tamże.

nych, by rozdzielić rzeczywistość na podmiot i przedmiot, aby ukazać ich zależność z przeszłością oraz faktycznym stanem dziejowości. Reasumując, fenomenologia Heideggera miała za zadanie ukazywać podmiot jako „bycie-w-świecie”, ze swoją dziejową przeszłością, będący w zależności od świata i do świata. Jako egzystencjał ze swoim jestestwem, faktycznością oraz sobie przynależnym punktem widzenia zależnym od epokowego momentu stanowi on punkt wyjścia do hermeneutycznej interpretacji²³.

Paul Ricoeur, przejęty ich myślą, wprowadza fenomenologię jako metodę badań oraz punkt wyjścia hermeneutycznych dociekań. Dzięki temu staje się ona pierwszym etapem badania symbolu, poprzez jego fenomenologiczne rozumienie, a ściślej mówiąc „rozumienie symbolu przez symbol, przez ogół symboli”²⁴. By unaoczyć symbol, należy wpierw posłużyć się figurą rozumienia poprzez „wydobywanie i zestawianie wielu wartości tego samego symbolu”, następnie rozumienie „symbolu przez jakiś inny symbol”, dalej rozumienie „przez jakiś obrzęd i mit”, by na końcu ukazać w tym samym symbolu to, jak „ulegają scaleniu liczne sfery [jego] doświadczenia lub przedstawienia: zewnętrzne i wewnętrzne, witalne i spekulatywne”²⁵. Fenomenologia ma za zadanie ukazać w badanym symbolu spoistość oraz to, w jaki sposób uczestniczy w danej całości? Fenomenologiczne rozumienie odsłaniające jest pierwszym krokiem, nie wyczerpuje jednak całego spektrum działań nad symbolem. Integralność oraz zależność współtworzą razem tło badań, ale nie docierają do prawdy.

Należy wykonać następny krok, stanowiący drugi etap badań symbolu, jak podaje Ricoeur, „wraz z egzegetą zatopić się w życiu danego symbolu, danego mitu”²⁶, by go doświadczyć od wewnątrz. Stanowi on pewnego rodzaju koło hermeneutyczne²⁷, „należy rozumieć, żeby uwierzyć, lecz trzeba wierzyć, żeby zrozumieć”²⁸. To ciągłe przemieszczanie się od wiary do rozumu i od rozumu do wiary współcześnie przyjmuje ramy walki duchowej, której celem jest to, aby w samym sobie przezwyciężać pozycję obserwatora, a stawać się czynnym uczestnikiem²⁹. By myśleć fenomenologicznie, należy najpierw zaobserwować swoje „przedrozumienie” rzeczy, jak się odnosi do przedmiotu, czy żywi do niego jakiś stosunek?³⁰ Tylko wtedy ogląd jest autentyczny, bo jest poruszony daną rzeczą, badanym problemem, a przy tym wyra-

²³ Tamże, s. 311.

²⁴ P. Ricoeur, *Symbol daje do myślenia*, s. 15.

²⁵ Tamże, s. 16.

²⁶ Tamże, s. 17.

²⁷ „Hermeneutyczna reguła, w myśl której podstawą rozumienia całości musi być szczegół, a podstawą rozumienia szczegółu całość”. H.G. Gadamer, *Koło jako struktura rozumienia*, w: *Wokół rozumienia*, s. 227.

²⁸ P. Ricoeur, *Hermeneutyka symboli a refleksja filozoficzna - I*, s. 36.

²⁹ Por. tamże.

³⁰ „Stosunek ten ma swój fundament w układzie życia, w którym tkwi interpretator: tylko ten, kto żyje w państwie, społeczeństwie, może rozumieć społeczne i państwowe zjawiska przeszłości i ich dzieje, podobnie jak tylko ten może rozumieć tekst traktujący o muzyce, kto pozostaje w jakimś stosunku do muzyki”. R. Bultmann, *Czy możliwa jest bezzalożeniowa egzegeza?*, w: *Wokół rozumienia*, s. 30.

za zainteresowanie nim³¹.

Trzeci etap badania symbolu to myślenie wychodzące od symbolu.

3. Hermeneutyka³² symbolu (symbol daje do myślenia)

„Jedynie interpretując możemy ponownie słyszeć i rozumieć”³³. Ricoeur nazywa to działanie „splotem” zależności łączących sam symbol, czyli czegoś co się „daje” oraz krytyka, który „interpretuje” tak, by zbudować pomost między tym, co rozumem (interpretuję), a tym, w co wierzę (co daje siebie)³⁴. Idąc za myślą Bultmanna, każde rozumienie oraz interpretacja są tożsame z określeniem sposobu, w jaki zostanie postawione pytanie, oraz przez to, na co jest skierowane³⁵.

Ricoeur widzi, że zadaniem filozofa jest wynosić sens na wyższy poziom, kształtować go w taki sposób, by był twórczą interpretacją, a nie tylko jałowym „wchodzeniem do królestwa symboli za pośrednictwem fenomenologii religii, mitów i poezji, (...) oraz za pośrednictwem ścisłej hermeneutyki poszczególnych tekstów”³⁶. Według niego są trzy wymiary symbolu zależne od trzech płaszczyzn hermeneutycznej interpretacji: wymiar kosmiczny³⁷ (symbol uchwycony w fenomenologii sacrum), onejryczny (uchwycony w psychoanalizie snów³⁸) i poetycki (urzeczywistniony w wyobraźni poetyckiej, czyli uchwycony w momencie samego początku mowy)³⁹.

Wróćmy jednak do twierdzenia postawionego w tytule, symbol daje do myślenia, ale jak to czyni? Jak myśleć twórczo tak, aby nie wpaść w pułapkę wcześniejszego myślenia tworząc pseudowiedzę?

Do tego celu Ricoeur posłużył się problemem zła, a najlepszym przykładem dla niego stał się fragment z księgi proroka Izajasza: „Biada mi. Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach” (Iz 6, 5). Doświadczenie zła, które prorok przeżywa, jest wynikiem ludz-

³¹ Por. tamże.

³² Hermeneutyka dla Ricoeura to „teoria reguł rządzących egzegezą, to znaczy interpretacją poszczególnego tekstu bądź zespołu znaków, które można traktować jako tekst”, zaś symbol to dla niego „wyrażenie językowe o podwójnym sensie, domagające się interpretacji, interpretacja zaś pracą rozumienia, mającą za cel rozszyfrowanie symboli”. P. Ricoeur, *Szkie*, cyt. za M. Philibert, *dz. cyt.*, s. 106. Por. S. Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 253.

³³ P. Ricoeur, *Symbol daje do myślenia*, s. 18.

³⁴ Por. tamże.

³⁵ Por. R. Bultmann, *dz. cyt.*, s. 27.

³⁶ Ricoeur, *Symbol daje do myślenia*, s. 20.

³⁷ „Siła symbolizmu kosmicznego zawarta jest w niedowolnym związku między widzialnym niebem i niewidzialnym porządkiem, który objawia, mówi o tym, co mądre, i o tym, co sprawiedliwe, o tym, co ogromne, i o tym, co uporządkowane, właśnie na mocy analogii zawartej w jego pierwotnym znaczeniu”. P. Ricoeur, *Hermeneutyka symboli a refleksja filozoficzna -II*, w: Tenże, *Egzystencja i hermeneutyka*, s. 56.

³⁸ „Punktem widzenia psychoanalizy jest „ekonomia” popędów, to znaczy chwiejna równowaga wyrzeczeń i satysfakcji rzeczywistych, czy odłożonych na potem, zastępczych czy fikcyjnych”. Tamże, s. 58.

³⁹ Por. M. Bała, *dz. cyt.*, s. 86.

kiej słabości, a powstałe w nim napięcie doprowadza go do głęboko idącej ekspiacji, stanięcia w prawdzie i uznania własnej winy. Odczuwanie zła „otwiera i odsłania dziedziny ludzkiego doświadczenia”⁴⁰.

Gdy człowiek zaczyna myśleć o złu, najpierw poddaje go refleksji, a później spekuluje. Myśl jako refleksja, jako filozofująca interpretacja zła, odmitologizuje każdą symbolikę zła, to znaczy dokonuje w człowieku transpozycji doświadczenia zła przez przeniesienie jej z ogólnego pojęcia do mojego własnego „ja”, staje się moją własną osobistą winą⁴¹.

Gdy odmitologizuje się myśl refleksyjną, czas na myśl spekulatywną. Spekulatywna myśl za swój cel postawiła uratowanie „wizji etycznej zła”. Ricoeur wizję tę rozumie jako interpretację, „która stara się pomieścić zło, możliwie bez reszty, wewnątrz wolności człowieka”⁴². Zło w tym ujęciu jest według niego dziełem wolności, która ze wszech miar próbuje „wyjaśnić” zło i odwrotnie, stając się „istotą etycznej wizji świata i zła”⁴³.

Ludzkie myślenie dotyczące zła zostało wytyczone przez najbardziej pierwotny obraz upadku pierwszego *anthropos* – Adama. Doświadczenie to wywołało najbardziej pierwotne napięcia między początkiem i końcem, upadkiem a zbawieniem, między rozstaniem a pojednaniem. Warto tu przytoczyć myśl Kanta, dla którego „zło nie jest rzeczą, lecz obaleniem pewnego stosunku”, dzięki wolności człowiek ma zdolność i wybór do „odwrócenia porządku, (...) do odchylenia od pionu”⁴⁴.

Ricoeur zauważa, że zło jest najlepszym probierzem symbolu, jego struktury, odniesień i stosunku doń człowieka. Istnieje ono przed wszelką spekulacją oraz teologią, a nawet przed jakimkolwiek opracowaniem mitycznym. Bez względu na to, czy jest się ofiarą zła, czy sprawcą, traktuje to doświadczenie jako zmacnięcie, zejście z drogi, wykroczenie przeciwko jakiemuś prawu. Ricoeur dostrzega w tym najbardziej wewnętrznym doświadczeniu zła pierwotny symbol. W odróżnieniu do symboli mitycznych, które opisują doświadczenia baśniowych postaci, symbol pierwotny mówi o konkretnym człowieku żyjącym w danej chwili, ze swoją historią i przeżyciami. Symbol pierwotny nosi w sobie pierwotną intencjonalność, czyli treść pierwotnego doświadczenia zła. Intencjonalność ludzkiego zagubienia wznosi się do poziomu drugiej intencjonalności, ukazuje grzeszność człowieka w obrębie *sacrum*⁴⁵.

Pierwotne doświadczenie zła w symbolice Adamowej przeradza się w symbolikę grzechu pierwotnego, następuje zmiana tematu, doświadczenie grzechu jest nie tyle wewnętrznym dramatem, co moim grzesznym „ja” wobec Boga. Zło w pojęciu przestaje być „rzeczą”, a staje się utraconą relacją⁴⁶, nie tylko odwróceniem zastanego porządku, ale czymś istniejącym. To najbardziej destrukcyjne doświadczenie sta-

⁴⁰ P. Ricoeur, *Symbol daje do myślenia*, s. 21.

⁴¹ Por. P. Ricoeur, *Hermeneutyka symboli a refleksja filozoficzna - I*, s. 38.

⁴² Tamże, s. 39.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, s. 42.

⁴⁵ Por. tamże, s. 26-27.

⁴⁶ Por. tamże, s. 30.

ło się przyczyną sprawczą powstania tak wielkiej ilości mitów⁴⁷. Adam jest archetypem i wzorcem aktualnego zła, które my współcześni niejednokrotnie powtarzamy i naśladujemy. Uratować od tego ciągu zła może jedynie „pojednanie”, coś czego oczekujemy pomimo zła. Ricoeur zauważa, że dzięki złu człowiek czyni dobro⁴⁸.

Reasumując, każdy symbol daje do myślenia, natomiast doświadczenie zła pokazuje, że mity i symbole niosą ze sobą więcej niż cała filozofia i nikt nigdy nie będzie w stanie powiedzieć o nich wszystkiego⁴⁹.

Podsumowanie

Dokonując hermeneutycznej interpretacji tego, czym jest symbol, na pierwszy rzut oka ukazała się filozofia ze swoją ejdetyką i fenomenologią. Ricoeur widzi we współczesnej dobie intelektualnej potrzebę obecności filozofii. Stąd nawet samo stadium badania symbolu, jak można zauważyć, ma strukturę filozoficzną. Dzięki niemu filozofowanie, otrzymując hermeneutyczny wymiar, odzyskuje swoje dawne możliwości. Może tego dokonać jedynie przez powrót do swoich źródeł⁵⁰. Samo mówienie o rzeczywistości jest już interpretacją. Dzięki hermeneutycznej postaci filozofia staje się refleksją historyczną, bez względu na to, w którym kierunku się zwróci ma do pokonania dystans fenomenologiczny i historyczny⁵¹.

Filozofia tak pojęta ma na nowo wybić się poprzez metodyczne zrozumienie tego, co ma być „odsłonięte, poddane krytyce i rozjaśnione w teorii”⁵². Zrozumienie, odsłonięcie, krytyka i teoria – to cztery zadania filozofii.

Myśl Paula Ricoeura stanowi połączenie filozofii z hermeneutyką, myśli z doświadczeniem. Przeszłość przeplata się z przyszłością, jeden sens walczy o następny, a znikomość dąży do wielkości. Nie ma życia bez myślenia i nie ma myślenia bez życia⁵³.

Literatura

Arystoteles, *Metafizyka*, Warszawa 2003.

Bała, M., *O możliwości hermeneutycznej filozofii religii. Propozycja Paula Ricoeura*, Warszawa 2007.

⁴⁷ Por. tamże, s. 32.

⁴⁸ Por. tamże, s. 52.

⁴⁹ „Symbole zła, w których odczytujemy klęskę naszego istnienia, głoszą jednocześnie klęskę wszystkich systemów myślenia, które chciałyby utopić symbole w wiedzy absolutnej”. P. Ricoeur, *Hermeneutyka symboli a refleksja filozoficzna –II*, s. 69.

⁵⁰ „Gdy ustawia swe refleksyjne zwierciadło, już coś się stało, już coś zostało powiedziane. Filozofia rusza tedy z miejsca zawsze po niewczasie i dlatego w pierwszej fazie swego ruchu jest interpretacją”. Tenże, *Egzystencja i hermeneutyka*, s. 312.

⁵¹ Por. tamże.

⁵² Tamże.

⁵³ „Myślenie wychodzące od symboli nie może w swym rozwoju omijać nauk humanistycznych, psychoanalizy, kryminologii, nauk politycznych, jak również musi się skoncentrować na podstawowej trudności, którą stanowi znalezienie spekulatywnego równoważnika mitycznych tematów upadku, wygnania, chaosu, tragicznego zaślepienia”. P. Ricoeur, *Egzystencja i hermeneutyka*, s. 318.

- Bultmann, R., Czy możliwa jest bezzalożeniowa egzegeza?, w: Wokół rozumienia. Studia i szkice z hermeneutyki, „Teksty filozoficzne” 1993, Kraków 1993.
- Descartes, R., Medytacje o pierwszej filozofii, Kęty 2001.
- Gadamer, H.G., Koło jako struktura rozumienia, w: Wokół rozumienia. Studia i szkice z hermeneutyki, „Teksty filozoficzne” 1993, Kraków 1993.
- Heidegger, M., Bycie i czas, Warszawa 2004.
- Husserl, E., Medytacje kartezjańskie, Warszawa 1982.
- Kant, I., Krytyka czystego rozumu, Kęty 2001.
- Kopaliński, W., Słownik symboli, Warszawa 1990.
- Kowalczyk, S., Drogi ku Bogu, Wrocław 1983.
- Philibert, M., Paul Ricoeur, czyli wolność na miarę nadziei, Warszawa 1976.
- Platon, Fajdros, 25B-25C, w: Tenże, Dialogi, t. II, Kęty 1999.
- Ricoeur, P., Hermeneutyka symboli a refleksja filozoficzna - I, w: Tenże, Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie, Warszawa 1975.
- Ricoeur, P., Hermeneutyka symboli a refleksja filozoficzna - II, w: Tenże, Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie, Warszawa 1975.
- Ricoeur, P., Symbol daje do myślenia, w: Tenże, Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie, Warszawa 1975.
- Veraart, A., Wimmer, R., Hermeneutyka, w: Wokół rozumienia. Studia i szkice z hermeneutyki, „Teksty filozoficzne” 1993, Kraków 1993.

Paul Ricoeur's Hermeneutics of Symbols

Summary: In his work entitled *The Symbol Gives Rise to Thought*, Paul Ricoeur accurately noted that a symbol is primeval in nature with regard to every process of thought, as something which is given. In order to take up the hermeneutics of symbols, i.e. to start thinking about them, one has to engage successfully in a complicated thinking process: first, it is necessary to set apart methodologically from among a variety of notions only those which are essential to the symbol (eidetics); next, one needs to uncover the symbol's cohesion and wholeness (phenomenology), in order to analyze it and begin to think properly about it (hermeneutics). Ricoeur's hermeneutic of symbols, described in this fashion, has become a contemporary attempt to find a philosophy with its four tasks: understanding, uncovering, criticism and theory. Ricoeur does not allow himself to be boxed in within the boundaries of pure formalism and statistics. He begins to look for sources in the most primeval experiences of man, including the so-called state of "pre-understanding". In order to avoid dwelling merely upon inquiries and pure speculations, Ricoeur has made use of the symbolism of evil. Beginning from the first fall of Adam, he has shown how the demythologization of sense takes place in the mind every human being. Such demythologization consists of the transference of Adam's fall on to every intimate human I, within which a constant battle takes place together with an endless process of choosing. For Ricoeur, life is a constant dynamis, a constant demythologization of symbols, an unending path between phenomenological examination and personal history, personal becoming. It is a philosophy thus outlined, understood hermeneutically on the way towards the sacred, which constitutes the foundation of Ricoeur's phenomenology of religion.

Keywords: Eidetics, phenomenology of symbols, hermeneutics of symbols